

Cena „SZKOLNICTWA“
wynosi w miejscu i w pań-
stwie austro-węgierskiem:
rocznie 8 kor. (4 złr.)
kwartalnie 2 kor. (1 złr.)
dla zagranicy rocznie
10 koron (5 złr.)

Numer pojedynczy kosztuje
30 hel. (15 ct.)

Inseraty przyjmuje się za
opłatą po 12 hel. (6 ct.) od
wiersza petitu za każdora-
zowe umieszczenie.

Reklamacye będą uwzględ-
niane do dni 6.

SZKOLNICTWO.

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich.
Kto nie z nami, ten przeciwko nam“.

Redakcyja i Administracyja
w Nowym Sączu
przy ulicy Matejki l. 635.

Względem nadesłanych korespon-
dencyj ścisła dyskrecyja.

Prenumeratorom udziela
Redakcyja wszelkich infor-
macyi bezpłatnie.

Numery „Szkolnictwa“ od
1. stycznia b. r. mamy w za-
pasie.

Za zmianę adresu
opłaca się 20 ct., które należy
uścić równocześnie z przesyłką
prenumeraty.

Przyjaciół naszego pisma upraszamy o rozpowszechnianie „Szkolnictwa“ w jak najszerszych kołach.

I. Walne Zgromadzenie

członków galic. Towarzystwa nauczycieli ludowych
w Stryju dnia 6. sierpnia 1898 r.

(Dokończenie).

Przechodząc do następnego punktu porządku dzien-
nego, którym był odczyt na temat: „*W jaki sposób
należy przeprowadzić gruntowną zmianę w ustroju szkol-
nym, aby szkoła ludowa czyniła zadość potrzebom i
wymaganiom ludu*“, obejmuje napowrót przewodnictwo
prezes p. Gutowski i udziela głosu referentowi p. Sta-
nistawowi Pałce.

Odczyt p. Pałki zawierał dosadną krytykę wste-
cznych reform Dra Bobrzyńskiego. Ze znajomością
rzeczy, bo na podstawie długoletniego doświadczenia,
wykazał prelegent niewłaściwość systemu szkolnego,
wzorowanego żywcem na szkolnictwie niemieckim. Ce-
chą tego systemu jest szablonowość i biurokratyzm, dą-
żność, do zatarcia wszelkich właściwości narodowych
i skrępowania nauczycieli czężą formalistyką. Wszy-
stko to razem wydaje tak ujemny skutek, że nie wi-
dząc pożytku zniechęca się do szkoły. Dobór podrę-
czników niewłaściwy, podział szkół na typy, zmierz-
ający do coraz większego rozbitcia nauczycielstwa, nadzór
szkolny niepowołany, bo złożony częstokroć z ludzi
nie mających wyobrażenia o warunkach nauczania
w szkole ludowej — wszystko razem składa się na to,
że najszczerczej poświęcający się swemu zawodowi na-
uczyciel, musi się z czasem zniechęcić. Rady Szkolne
miejscowe i okręgowe mają za zadanie raczej tamo-
wać niż pielęgnować naukę, a nauczyciel zamiast po-
mocy i opieki znajduje u nich przeszkody i szykany.

Odczyt swój zakończył p. Pałka następującymi
10. wnioskami:

1. Ze względu, że dotychczasowej szkole ludowej
brakowało podstawy narodowej, Walne Zgromadzenie
nauczycieli uchwala żądać zaprowadzenia i urzędzenia
szkół na podstawie narodowej, więc aby ustawy szkolne
do potrzeb kraju zastosowano, metodę dotychczasową

do swoich potrzeb przystosowano, by wychowanie było
powszechnie.

2. Ze względu, że szkoła ludowa była dla tegoż
ludów kością w gardle. była lekceważoną, Zgr. walne
uchwala, żądać przywrócenia szkole czci i szacunku
przez odjęcie bezpośredniej opieki nad szkołą naszemu
ludowi, przez powagę przepisów i ustaw, przez połą-
czenie osobnego podatku na szkoły razem z innymi
podatkami państwowymi i przez polepszenie płac na-
uczycieli.

3. Ze względu, że podział szkół jest dla ludności
szkodliwy i utrudniający pobieranie nauki, Zgr. walne
uchwala żądać zniesienia typów.

4. Ze względu, że obecna szkoła nie uwzględnia
potrzeb ludności i nie czyni zadość wymaganiom, Zgr.
wal. uchwala zniesienie dotychczasowego systemu, a
żąda zaprowadzenia dwóch kategorii szkół; miano-
wicie:

a) Nauka codzienna ma być tak w mieście, jak
i na wsi podług jednego planu czteroletnią; jej zada-
niem będzie elementarne wykształcenie bez języka ni-
emieckiego, który się znosi po wsiach zupełnie.

b) Druga kategoria szkoły na wsi ma mieć cha-
rakter dzisiejszej nauki dopełniającej i ma na celu pra-
ktyczne do potrzeb wsi zastosowane wykształcenie;
w mieście zaś ma charakter szkół wydziałowych dzi-
siejszych, z nauką 4-letnią i językiem niemieckim od
pierwszej klasy wydz. Czwartą klasę dzisiejszą przyłącza
się do szkół średnich jako klasę przygotowawczą.

5. Ze względu, że przymus szkolny wkracza
w stosunki ekonomiczne ludności, a mimo tego nie
usuwa złej frekwencyi, lud do szkoły zniechęca, walne
zgromadzenie uchwala żądać przeniesienia nauki szkol-
nej na te miesiące letnie, wiosenne i w zimie, w któ-
rych nie ma tak pilnych robót w polu, i wtedy przymus
z całą surowością egzekwować.

6. Ze względu, że z powodu przepełnienia
sal, nauka nie może się odbywać prawidłowo i z do-
brym skutkiem, Zgr. walne uchwala żądać rozwiązania
dotychczasowych związków, organizowania w gminach

z przepisaną liczbą dzieci nowych szkół, zaś zamiany jednoklasowych szkół na dwuklasowe jeżeli liczba dzieci dochodzi 80.

7. Ze względu, że nauczyciele nie bywają w należyty sposób do spełnienia godnie swego zawodu przysposobiani, Zgromadzenie uchwała żądać, by do seminarium przyjmowano kandydatów, po ukończeniu niższej szkoły średniej; nauczycieli bez kwalifikacji nie przyjmowano i by seminarya w duchu i na wzór szwajcarskich urządzone i postarano się o nauczycieli do seminarium fachowo wykształconych t. j. teoretycznie i praktycznie przy szkołach ludowych.

8. Ze względu, że dotychczasowi inspektorzy szkolni, jako powołani ot tak dorywczo, bez praktyki w zawodzie, wpływają ujemnie na rezultaty w naukach, Zgromadzenie uchwała żądać powoływania na inspektorów nauczycieli ludowych z wykształceniem teoretycznym, a zarazem z rozległą praktyką.

9. Ze względu, że wskutek wadliwego ułożenia podręczników szkolnych, nauka nie może prawidłowo i z dobrym skutkiem odbywać się, Zgromadzenie uchwała żądać zmiany układu tychże podręczników drogą konkursu.

10. Ze względu, że nie mamy żadnych metodycznych przewodników, z którychby młodzi nauczyciele mogli się ponczyć a starsi odświeżyć i umocnić w sztuce nauczania, Zgromadzenie uchwała żądać wydania takich przewodników drogą konkursu.

Z powodu zbyt opóźnionej pory nie otwarto nad wnioskami tymi dyskusji (przeciągnęłaby się ona niezawodnie kilka godzin) ale oddano Zarządowi, w skład którego wchodzi także i referent, do bliższego rozpatrzenia na przyszłe zgromadzenie w taki sposób, iżby bez dyskusji przyjęte być mogły. Za odczyt podziękowano p. Pałce oklaskami, poczem przewodniczący odroczył posiedzenie do popołudnia. W czasie przerwy składali zgromadzeni swe podpisy na arkuszach przeznaczonych do adresu do Tronu.

Drugie popołudniowe posiedzenie rozpoczęło się odczytem wiceprezesa p. Zygmunta Mayera na temat: „*Stanowisko nauczyciela ludowego w stosunku do naszego społeczeństwa.*“

Prelegent podzielił swą pracę na kilka rozdziałów, w których zastanowił się w szczególności nad stosunkiem nauczyciela do ludu, do dworu, władz, duchowieństwa i sfery urzędniczej, a spostrzeżenia swoje ilustrował autentycznymi przykładami, wymieniając nawet osoby i miejscowości. Z zestawienia tego widać, że nauczycielstwo galicyjskie nie cieszy się wśród społeczeństwa taką powagą i uznaniem, jakie ze względu na doniosłość swego zawodu mieć powinno — a przyczyna tego smutnego stanu rzeczy leży 1) w nie-

jasno określonym stanowisku nauczyciela, 2) w nadzwyczaj lichej dotacji, i 3) w złej woli czynników społecznych, które powołane są do wspomagania pracy nauczycielskiej.

Odczyt swój zakończył p. Mayer następującymi rezolucjami:

1) dążyć do uznania nauczycieli *urzędnikami krajowymi* a płace ich zrównać z płacami urzędników państwowych 3 *najniższych rang*;

2) żądać wydania jasnej pragmatyki służbowej;

3) unormować przyjmowanie kandydatów do Seminarjów nauczycielskich w ten sposób, by wstęp mieli jedynie uczniowie, którzy z dobrym postępowaniem ukończyli niższą szkołę średnią.

Rezolucje te uchwaliło Zgromadzenie jednomyślnie z popiawką p. *Budzińskiego* w rezolucji trzeciej, by do Seminarjów nauczycielskich przyjmowano nie tylko z ukończoną niższą szkołą średnią, ale także tych, którzy ukończyli 8. klasę *wydziałową*.

Nadto na wniosek jednego z uczestników, uchwalono dodatkową rezolucję tej treści: „*Walne Zgromadzenie oświadcza się kategorycznie i stanowczo przeciw wprowadzeniu na pole krajowej oświaty niemieckich braci zakonnych i wyraża pogardę tym pismom, które ten germanizacyjny wymysł proponowały.*“ *)

Odczyt p. Mayera zrobił na słuchaczach potężne wrażenie; przyjęto go też hucznymi oklaskami i poleceno Zarządowi — *ogłosić takowy drukiem w osobnej broszurze razem z odczytem p. Pałki.*

Z porządku dziennego nastąpiło omówienie „*Regulaminu dla Zarządów Oddziałowych Towarzystwa*“, którą to sprawę referował p. *Karol Mielnik* członek Zarządu.

Nad poszczególnymi paragrafami regulaminu wywiązała się żywa i obszerna dyskusja — w końcu jednak regulamin przyjęto i to w tem brzmieniu, w jakim referent przedłożył go Zgromadzeniu. **)

Ostatnim punktem programu Zgromadzenia były *wnioski członków.*

P. *Karol Mielnik*, streściwszy apetyczne zachowanie się galicyjskiej prasy względem spraw nauczycielskich i szkolnictwa wogóle, postawił wniosek by *wyrazić uznanie tym pismom, które sprawy nauczycielskie choć od czasu do czasu popierały a pogardę tym, które nie tylko że milczały w chwili stanowczej, gdy nauczycielstwo o przyznanie im pogwałconych praw się u-*

*) Nad tą rezolucją wywiązała się ożywiona dyskusja, pomijamy ją jednak obecnie, bo na ten temat będzie wkrótce osobny artykuł w „*Szkolnictwie*“. (P. R.)

**) Regulamin ten po zatwierdzeniu go przez c. k. Namieśtnictwo, ogłoszony zostanie w „*Szkolnictwie*“.

pominało, ale nawet wręcz wrogie względem niego zajęty stanowisko. *)

Wniosek ten wśród okrzyków uchwalono jednomyślnie.

Następnie p. Stanisław Patka postawił wniosek następującej treści: *Ze względu, że Towarzystwo pedagogiczne jako złożone z ludzi z poza sfer nauczycielskich, oraz z ludzi nie życzliwych dla oświaty ludowej i dla żądań stanu nauczycielskiego, usurpuje sobie prawo do omawiania i popierania dążeń stanu nauczycielskiego wbrew statutom tegoż Towarzystwa i wbrew intencjom całego nauczycielstwa: „Walny Zjazd uchwala wyrazić protest przeciw działalności Towarz. pedagog. jako niepowołanego do obrony spraw osobistych stanu nauczycielskiego a nadto wezwać Zarząd Tow. pedagog. aby w przyszłości wypuścił stan nauczycielski z dotychczasowej niepowołanej opieki“.*

I ten wniosek wśród hucznych braw jednomyślnie przyjęto.

Obszerna dyskusya wyłoniła się wreszcie przy wniosku jednego z nauczycieli Rusinów, aby czasopismo „Szkolnictwo“ dawało dodatek w języku ruskim. Przemawiało w tej sprawie kilku uczestników. Stanęło na tem, że „Szkolnictwo“ zostanie nadal prywatną własnością p. Gutowskiego, a Towarzystwo nauczycieli ludowych posługiwać się będzie „Szkolnictwem“ do ogłaszania uchwał i spraw towarzystwa bez wzajemnych zobowiązań zresztą. Przemówienie posła Stapińskiego w tej sprawie, z ostrzeżeniem przeciwko wprowadzeniu różnic narodowościowych do walki o wspólne żądania jakie ma na celu Towarzystwo galic. nauczycieli, przyjęto huczniemi brawami.

Gdy wreszcie nikt z zgromadzonych w sprawie wniosków nie zabierał głosu, zamknął przewodniczący posiedzenie o godzinie 7. wieczór, dziękując uczestnikom za liczne przybycie i poważny udział w obradach i życząc „Szczęść Boże“ w żmudnej zawodowej pracy. Podniosły się jeszcze okrzyki na cześć prezydium Zjazdu i posłów ludowych, poczem zgromadzeni opuścili salę posiedzeń, unosząc z sobą miłe wspomnienie chwil, będących zaczątkiem wielkiej postępowej akcji nauczycielstwa ludowego i spotęgowane uczucia koleżeńskiej solidarności.

Idealni pedagogowie rzeszowscy.

Przykład wychowawcy samborskiego p. Sieleckiego i słynnych mameluków stanisławowskich nie pozostał bez skutku. Podobnym torem postępują

*) Do pierwszych z tych pism należy w szczególności „Kuryer lwowski“, następnie „Monitor“, „Kuryer Stanisławowski“ i „Pogoń“ — do drugich zaś „Przegląd“, „Ruch katolicki“ i „Echo przemyskie“.

i nauczyciele c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, dając tem samem kandydatom godny wzór do naśladowania.

Profesor *Konstanty Bielecki* ma zwyczaj w następujący *delikatny* sposób odzywać się do kandydatów: „*A ta psia krew głupia!*“ „*Nie ma kto z ciebie byciu zedrzeć skóry!*“ albo: „*Chcesz być nauczycielem i brać 25 papierków? Hołoto, od szubienicy oderwany hotentocie!*“ i t. p.

Nauczyciel gospodarstwa w tymże zakładzie, niejaki *Stanislaus von Szechowski* (w ten sposób zwykł się podpisywać) traktuje również kandydatów epitetem: „*ty durniu!*“ a nadto pozwala sobie publicznie ujadąć na „Szkolnictwo“, mówiąc, że sieje rozgoryczenie i że artykuły do niego piszą ludzie *bez wychowania (!?)*

Powyższe fakta spisane zostały wobec wiarygodnych świadków i są niczem niezmytą hańbą rzeszowskiego seminaryum. Może Wysokie Władze szkolne nie już dla celów ściśle pedagogicznych, ale dla samej dobrej reputacyi zakładu zechcą wglądnać w tę sprawę i przymusowo p. *Bieleckiego* i *von Szechowskiego* nauczyć *dobrego wychowania*, lub usunąć od gorszącego na przyszłych wychowawców wpływu.

H. J.

Nauczyciel śląski o naszych. *)

Ciągle a bezskuteczne nawoływania prasy galicyjskiej i wszystkich patryotycznie usposobionych żywiołów pod adresem stronnictw rządzących, aby raz przecie przystąpiły do istotnego polepszenia bytu nauczycieli ludowych, do słusznej regulacyi ich płac, widocznie ciąglem powtarzaniem już znieczuliły organa słuchowe tych panów tak, że dzisiaj jak młynarz podczas turkotu młyna, albo mieszkaniac jednej z pryncypalnych ulic Lwowa przy huku i szczęku tramwaju elektrycznego, śpią najspokojniej. Do pobudzenia ich wrażliwości trzebaby jakiegoś dźwięku odrębnego, niezwykłego, jak np. żeby obcy zaczęli mówić o naszym szkolnictwie ale chociaż prawdopodobnie aż do tego dojsć będzie musiało, aby przecie coś u nas w kierunku polepszenia doli nauczycielskiej zrobiono, z trwogą radziłyśmy w sobie przekonanie, że się bez tego obejdzie, bo obcy zaczynają o nas mówić, albo gdy dotknie nas jaka katastrofa, albo gdy wielki skandal wybuchnie, a jednego ani drugiego wcale krajowi nie życzymy.

W przekonaniu więc, że może przecie bodaj głos nieobcego, ale owszem rodaka i to nauczyciela

*) Artykuł ten równocześnie z listem, który otrzymaliśmy od jednego z nauczycieli ze Śląska, umieścić „Kuryer lwowski“ w Nr. 238. z dnia 28. sierpnia b. r. P. R.

ylko z innego kraju koronnego, zrobi pewne wrażenie w kołach decydujących, dając do poznania, co się dla nauczycielstwa gdzieindziej robi i jak się nasze stosunki wydają, obserwowane z poza opłotków galicyjskich, pomieszczamy poniżej list jednego z nauczycieli polskich na Śląsku.

Nauczyciel ten w liście wspomnianym nadesłał nam szereg uwag i dat statystycznych, w dopisku zastrzegając się, że nie uważa tego za artykuł, ale za materiał nam do rozporządzenia oddany. Jednak dla nas rzecz ta ma właśnie przedewszystkiem znaczenie jako głos nauczyciela śląskiego, co nas usprawiedliwi, że się niezupełnie zastosowaliśmy do życzeń autora.

„W interesie nieszczęśliwych kolegów galicyjskich — czytamy w owym liście — uważam za stosowne udzielić wam następującej wiadomości.

„Na posiedzeniu z dnia 7 lutego br. uchwalił Sejm śląski tymczasowe polepszenie płac nauczycielskich jednogłośnie i bez debaty. Podwyższono mianowicie najniższą płacę nauczyciela na 600 zł., najniższą płacę nauczyciela młodszego na 360 zł., jak niemniej wydano rozporządzenie, że każdy młodszy nauczyciel po 10-cioletniej służbie przy szkołach publicznych na Śląsku bez konkursu w drodze urzędowej ma być zamianowany na swej posiadzie nauczycielem starszym z płacą najmniej 600 zł. Podwyższenie to ma trwać od przyszłego roku, w którym place nauczycielskie mają być uregulowane i ma być wprowadzony system osobowo-klasowy.

„Projekt urzędowy, w tym względzie opiewa:

„Nauczyciele starsi mają być podzieleni według lat służby bez względu na miejsce służby na 3 kategorie. I. kategoria obejmująca 30 proc. nauczycieli 600 zł. II. kategoria obejmująca 40 proc. nauczycieli 700 zł., III. kategoria obejmująca 30 proc. nauczycieli 800 zł.

„Nauczyciele w większych miastach i miejscowościach fabrycznych i przemysłowych i w oddalonych gminach górskich mają otrzymać oprócz tego odpowiednie dodatki aktywalne.

„Pięciolecia wynoszą na Śląsku 10 proc. płacy. Pięcioleci jest sześć. Dodatki za kierownictwo przy szkołach jednoklasowych 50 zł., przy dwuklasowych i trzyklasowych 100 zł., przy cztero i pięcioklasowych 200 zł., przy wydziałowych 300 zł. Nauczyciele młodsi mają wprawdzie pobierać z początku tylko 360 zł. i w większych miastach, miejscowościach fabrycznych i górniczych, oraz w gminach górskich (oddalonych) odpowiedni dodatek aktywalny, ale jeżeli który drogą konkursu nie otrzyma prędzej stałej posady, to wtedy po 10 latach w drodze urzędowej zostanie nauczycielem starszym. Nauczyciele wydziałowi już pobierają po 800 i 900 zł.

„Również i w najbiedniejszym kraju koronnym w Bukowinie została w roku bieżącym wprowadzona. uchwalona na ostatniej sesji sejmowej i sankcyonowana przez cesarza ustawa o placach nauczycielskich.

„Tu należy nadmienić, że na Bukowinie już przed paru laty, lata służby zostały niższe na 35.

„System plac wprowadzony obecnie na Bukowinie jest osobisto-klasowy. Obejmuje on wszystkich nauczycieli kraju, z wyjątkiem nauczycieli miasta Czerniowiec, którzy dzięki szczodroliwości gminy Czerniowiec otrzymują daleko wyższe place, wyższe niż w Galicyi w miastach stołecznych Lwowie i Krakowie. Place zaprowadzone na Bukowinie są jednak niższe od projektowych na Śląsku.

„Nauczyciele są podzieleni na 3 kategorie. 1. Nauczyciele szkół wydziałowych. 2. Nauczyciele starsi szkół ludowych. 3. Nauczyciele młodsi.

„Nauczyciele szkół wydziałowych na prowincyi mają pobierać w połowie posad 900 zł. w połowie 800 zł. katecheci zawsze 900 zł., Nauczyciele starsi szkół ludowych bez względu na miejscowość w $\frac{1}{2}$ części posad 700 zł. w $\frac{1}{2}$ części posad 600 zł. w $\frac{1}{2}$ części posad 500 zł. katecheci zawsze 700 zł. Nauczyciele młodsi w połowie posad 450 zł., w połowie posad 400 zł. Nauczyciele nie posiadający jeszcze egzaminu kwalifikacyjnego 360 zł. W większych miastach prowincjonalnych otrzymają nauczyciele odpowiednie dodatki aktywalne. Dodatki za kierownictwo wynoszą przy szkołach jednoklasowych 30 zł. przy dwuklasowych 60 zł., przy trzyklasowych 100 zł., przy czteroklasowych 130 zł., pięcioklasowych 150 zł., sześcioklasowych 170 zł., wydziałowych 200 zł. Pięcioleci jest sześć. Pięciolecia wynoszą przy szkołach wydziałowych po 80 zł., przy szkołach ludowych po 50 zł. Kierownikowi należy się mieszkanie. Gdzie go nie ma w naturze pobiera w mniejszych (do 2000 mieszk.) miejscowościach 30 proc. płacy, w większych 40 proc. płacy. Awans nauczycieli następuje według lat służby, w razie równej liczby lat służby według kwalifikacyi. (Verwendung). Płaca więc przy szkole wiejskiej jednoklasowej wynosi 530 zł. z prawem awansu na 630 zł. i na 730 zł. oprócz 6 pięcioleci po 50 zł.

„Tak więc i najbiedniejszy kraj koronny Bukowina zdobył się na regulację plac nauczycielskich i niżenie lat służby, jedna tylko Galicya dzięki troskliwej opiece Sejmu i Rady Szkolnej krajowej zostanie i nadal oazą ciemnoty i nędzy nauczycielskiej w państwie austriackiem“.

Nauczyciel śląski, którego nazwiska z łatwo zrozumiałych powodów nie podajemy, mówi tylko o finansowej stronie nauczycielskiej niedoli, ale nie wspomina o tych tysiącnych sekaturach, prześladowaniach i poniżeniach, które u nas i tak wielką

nędę nauczycielską w dwójnasób jeszcze powiększają!....

Obecna płaca nauczycieli a wartość pieniędzy.

Jednem z najbardziej zajmujących okazów obecnej jubileuszowej wystawy w Wiedniu, są sporządzone przez *prof. Hickmanna* tablice podróżeń wszystkich artykułów spożywczych podczas panowania cesarza Franciszka Józefa czyli w okresie 50 lat. Wielu z zwiedzających wystawę, mija wspomniane tablice bez zwrócenia na nie szczególniejszej uwagi, choć mają one dla wszystkich obywateli państwa niepomiernie znaczenie. Sam Najjaśniejszy Pan zastanowił się nad nimi czas dłuższy i ze zdumieniem podniósł, „jak wielką jest różnica cen produktów konsumcyjnych obecnie w porównaniu z cenami z r. 1848 — i że pieniądze mają zaledwie jedną trzecią część tej wartości, jaką miały w r. 1848.

Szczegół ten powinien zająć i nauczycieli. Z zestawień powyżej wymienionych tablic widzimy, że od r. 1848 podróżano wszystko podwójnie. Jeżeli więc nauczyciel pobierał w r. 1870 złr. 600, to pobiera dziś właściwie tylko 300, jakkolwiek pozornie otrzymuje 12 rat miesięcznie po 50 złr. Nauczyciel pobierający dzisiaj 300 złr., może za nie tyle kupić, ileby kupił w r. 1870 za 150 złr., gdyż wszystko podróżano od tego czasu w dwójnasób. Aby mógł tyle dostać, ile dawniej za 300 złr., powinienby dzisiaj pobierać 600 złr.

Nauczyciele więc, nie żądają właściwie podwyższenia płacy, ile raczej wypłaty należnych im plac w monecie o pełnej wartości i przywrócenia niejako plac dawniejszych zredukowanych wobec dzisiejszej drożyzny do połowy dawniejszej wysokości.

O tem powinni dobrze pamiętać nauczyciele, bo szczególnie ten przydać im się może do odparcia niesłusznych zarzutów owych „przyjaciół oświaty“, którzy im ciągle zarzucają, że są wiecznymi malkontentami i że mają żądania niepomiernie wysokie.

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE.

Dzień 6. sierpnia b. r. pokrył żałobą i smutkiem wszystkie czujące serca naszego grodu mieszkańców. W dniu tym zgasł nagle ś. p. **Władysław Kudelski**, dyrektor szkoły im. „Czackiego“ w Stanisławowie, który przez 36 lat z prawdziwym zaparciem się siebie pracował na ciernistej niwie oświaty. Ś. p. Władysław ujrzał światło dzienne we Lwowie 1835 roku. Po ukończeniu z wielką chlubą dla niego nauk, uzyskał posadę nauczycielską w miasteczku Narolu. Na odgłos walki orężnej z ciemną narodem polskiego, pospieszył pierwszy w bratnie szeregi i brał udział w r. 1863 w bitwach pod Radziwiłowem i Bro-

dami. Po smutnym upadku powstania ś. p. Władysław nie złożył oręża, lecz walczył dalej z ciemnotą, ludu i w serca malutkich rzucał ziarna oświaty i miłości ziemi rodzinnej. Na tym właśnie posterunku zabrała śmierć nieublagana najlepszego męża i ojca, przyjaciela i opiekuna dziatwy i najukochańszego z kolegów. Obrzęd bogrzebowy odbył się dnia 8 sierpnia na którym licznie zebrana publiczność oddała hołd cnotom i cichej pracy zmarłego. Cześć Jego pamięci.

Wiadomości potoczne.

P. P. Koledzy i Koleżanki, Wbui Katecheci, oraz wszyscy, którzy macie wpływ na stosunki szkolne lub styczność z nimi, prenumerujcie i rozpowszechniajcie Szkolnictwo“. Domaga się tego od Was ogół społeczeństwa, dobro oświaty, obowiązek stanu i własny interes.

Z powodu śmierci Najdostojniejszej Cesarzowej, postanowiono Najwyższem rozporządzeniem nie obchodzić uroczystości 50-letniego jubileuszu Cesarskiego, wobec czego Najj. Pan nie będzie przyjmował żadnych deputacyi, a więc nauczycielstwo ludowe z Galicyi nie złoży Mu wiadomego adresu.

Dodajemy, że deputacya nasza mimo to wyjedzie niebawem do Wiednia celem wręczenia gdzie należy memoriału, omówionego na Zjeździe w Stryju. O rychłe nadsyłanie dalszych na ten cel datków Zarząd Towarzystwa usilnie uprasza.

Prowizorycznymi inspektorami szkolnymi w IX. randze mianowani: *Apolinary Dąbrowski*, kier. szkoły w Komarnie dla okręgu Kałusz; *Tomasz Zaborniak*, kier. szkoły w Kałuszu dla okręgów Turka—Staremiasto; *Józef Krukowicz*, kier. szkoły w Zabuzu Sokalskim dla okręgu Horodenka.

Drożyzna książek szkolnych. Pod takim tytułem zamieściła „Nowa Reforma“ w Nrze 206. kilka uwag w sprawach książek szkolnych: „Wyszła do użytku szkolnego broszura, zawierająca 85 stronic p. tyt. „Krótki rys geografii“. Kosztuje ona w płóciennym oprawie 60 ct., co jest niesłychanie drogo. Taka broszura powinna kosztować najwyżej 15 ct. Taniłość powinna być w tym wypadku decydującą z dwóch względów. Raz, że jako książka, którą uczniowie nabywać są obowiązani, musi się ona rozejść w kilku tysiącach egzemplarzy, a zatem łatwo pokryje koszt wydania; powtóre zaś wymaga tego wzgląd na oświatę. Książki do nauki powinny być najtańsze, tak, aby cena ich nie odbierała nawet najbiedniejszym możliwości nauki. *Tembardziej zaś dziwi nas wysoka cena wspomnianej książki, że wydała ją lwowskie Towarzystwo pedagogiczne!!...*“ Chyba obejdzie się już bez komentarzy z naszej strony!

Dlaczego Walny Zjazd Towarz. Pedagog. nie odbył się we Lwowie dnia 25. i 26. lipca? Odpowiedź nader charakterystyczna... gdyż na uprzykrzoną szopkę tę zgłosiło się zaledwie sześciu członków z okręgu lwowskiego zamiejskiego!

Czy mamy prawo upominać się o wyższe płace? Wobec ciągłych sarkau „naszych najserdeczniejszych“,

że nauczyciele mają zbyt wygórowane wymagania, warto przytoczyć niektóre wyjątki z nowej ustawy, regulującej pobory funkcyjaryuszów c. k. Straży skarbowej. Jak donosi „*Dwutygodnik galic. c. k. Straży Skarbu*“ w Nr. 15. z dnia 1. sierpnia b. r., wymiar żołdu dla w mowie będących funkcyjaryuszów będzie następujący:

dla strażnika	400 zlr.
„ nadstrażnika	500 „
„ respicyenta	600 „
„ starszego respicyenta	700 „

Oprócz tego pobierać będą wszyscy bez różnicy stopnia *dotatek służbowy* dodawany do żołdu roczego w następującym wymiarze:

Po skończonym 3-cim roku służby	40 zlr.
„ „ 6-tym „ „	80 „
„ „ 9 „ „	120 „
„ „ 12 „ „	160 „
„ „ 16 „ „	200 „
„ „ 20 „ „	250 „

Tym sposobem, np. nadstrażnik, gdyby nigdy się nie dosłużył stopnia respicyenta, miałby w 20-tym roku służby 750 zlr. płacy, respicyent nie mogący zostać komisarzem, 850 zlr.

Z innych postanowień ważnym jest fakt, że po osiągnięciu 35. roku służby, do spensjonowania *niepotrzebnem będzie świadectwo lekarskie*, niemniej i to, że na wypadek *nieudolności do pracy, spowodowanej w służbie*, Ministerstwo będzie mogło przyznawać nawet całe pobory, jakie miał dotyczący funkcyjaryusz w stanie czynnym.

Co się tyczy wymiaru pensyj wdowich i zaopatrzenia sierot, to ankieta reorganizacyjna wraz z przedłożeniem ministeryalnem przyjęła te same postanowienia ustawowe, *jakie obowiązują dla c. k. urzędników i sług państwowych*. Najniższa pensya wdowia wyniesie 200 zlr., a korzystają z niej będą i te wdowy, które są już wdowami, jak i wdowy po żyjących lub zmarłych prowizyonistach.

Również dotychczasowe koszta przeniesienia podwyższyła ankieta *w dwójnasób*.

Jakże wobec tego wyglądają *nasze płace*? „Wyprzedzają nas nie tylko sąsiedzi tego samego zawodu — jak powiada słusznie p. Nowakowski — ale nawet kategoria służy publicznej i oficyalistów prywatnych!

Wszystkich upominania się o polepszenie doli równają z godnością zajmowanego zawodu, tylko u nas nazywają to buntem, bo jak „*Echo przemyskie*“ powiada: *„szkoda jest poświęceniem, nie zarobku, a trofeami świata są ofiary!*“

Czemuż ofiar z krwi, z mienia i z życia nie żąda się np. od duchowieństwa, choć przecie *i kościół nie jest polem zarobku ale poświęcenia?*

W słusznej walce o zgwałcone przez galicyjskich nauczycieli znajdujemy sympatyczny głos niemieckich kolegów naszych w Nr. 17. dwutygodnika berneńskiego: „*Deutsch-mährisches Schul-Blatt*“.

Pismo to przedrukowałszy artykuł „Szkolnictwa“, w którym kreśląc smutne stosunki galicyjskich nauczycieli, wyrażaliśmy przypuszczenie, że Niemcy śmieją się z nas i barbarzyńskim nazywają narodem — dodaje od siebie:

„Nein, liebe Collegen, wir deutsche Lehrer la-

chen nicht über Euere Verhältnisse, sondern *wir beklagen dieselben*, bringen Euch in Eurem Kampfe gegen Szlachta und Clerisei *unsere volle Sympathie* entgegen und reichen Euch in den Ringen für Aufklärung und Verbesserung unserer Stellung gerne *die Bruderhand*; denn *Euere Feinde sind auch die unsern!*“

Wszystkim kolegom pragnącym poznać prawdziwie postępowy ruch nauczycielstwa w sąsiednich krajach, polecamy szczerze wymieniony dwutygodnik: „*Deutsch-mährisches Schulblatt*“ (Brünn), z czeskich zaś pism gazetkę p. t. „*Beseda Učitelská*“ wychodzącą w Pradze.

Ataman recte inspektor (wielki wedle swego zdania) okręgu jarosławskiego p. Julian de Nowina Nowakowski, jak nam donoszą — skreślił wreszcie kark dumny, albowiem przeniesiono go do szkoły ćwiczeń przy Sem. naucz. we Lwowie. Wzmianka ta jest najdosadniejszą oceną uczciwej działalności tego ze wszech miar ciekawego okazu inspektorskiego! Gratulujemy tamt. nauczycielstwu tak pomyślnego zwycięstwa!!

Polepszenie doli robotników państwowych. Postanowieniem cesarskiem z dnia 1 sierpnia b. r. rozszerzono podwyższenie zaopatrzenia dla tych robotników państwowych fabryk tytoniu którzy już przed 1 stycznia 1897 przeszli w stan spoczynku. Norma pensyjna postanawia, że pensye robotników, którzy 1 stycznia b. r. przeszli na spoczynek, mają wynosić do 292 zł. Ustawa ta pocznie obowiązywać od 1 stycznia 1899.

Postanowienia o poborach robotników salinarnych zostały również zmienione i pobory ich podwyższone zostały w ten sposób, że przechodzenie na stopień wyższy płacy odbywać się będzie po 3 latach, a nie po 5, jak było dotychczas. Nadto robotnicy salinarni otrzymają bezpłatne mieszkania, albo kwatery w wysokości 60, 48 i 36 zlr. Podwyższono również maksymalną ilość materiału opałowego.

Regulacya płac urzędniczych. Najjaśniejszy Pan sankcyonował ustawę o regulacyi płac urzędniczych i sług państwowych. Ustawa wechodzi w życie z dniem 1. października b. r.

Militaryzm a oświata. Wobec ogłoszonego pomysłu o powszechnem rozbrojeniu nie zawadzi przypatrzeć się bliżej cyfrom wydatków na siłę zbrojną. Od roku 1870 do roku 1895. — w okresie ćwierćwiekowym, ogólna suma wydatków budżetowych w Europie urosła w dwójnasób, bo z 11 miliardów podskoczyła na 22. W roku 1893 trzy mocarstwa środkowej Europy, związane przymierzem, wydały 1.700 milionów na armię.

Porównanie wydatków na armię z wydatkami na oświataę przedstawia się tak: W Niemczech w roku 1891 wydano na cele wojenne 785 mil., na cele oświaty 90 mil., — a więc trzynastacie razy mniej. *W Austro-Węgrzech wydano na siłę zbrojną w tym samym roku 268 mil., na oświataę 25 mil., — a więc dziesięć razy mniej.* We Włoszech wydano na armię 346 mil., na oświataę 16 mil. I tak w każdym państwie europejskiem. Ściśle z tymi szalonymi wydatkami na wojsko połączona jest drożyzna, analfabetyzm i rozruchy głodowe. — Tyle korzyści obywatele mają z armii.

Kurs uprawy tytoniu dla nauczycieli ludowych odbył się w Horodence przy szkole rolniczej staraniem towarzystwa uprawy tytoniu w czasie od 1 do 14 sierpnia. W kursie wzięło udział 23 nauczycieli ludowych, a prelegentami byli p. Siekirski, kontrolor przy urzędzie zakupu tytoniu w Monasterzyskach i p. Dzielski, instruktor towarz. uprawy tytoniu.

Przepełnienie w szkołach ludowych w Przemyśle jest tego roku nad miarę wielkie. Tak n. p. w klasie pierwszej w szkole żeńskiej przy ul. Wodnej jest w *jednym* oddziale przeszło 130 dzieci. Uczy je *jedna* nauczycielka, w dwu oddziałach dwa razy dziennie, i ma w ten sposób 32 n tygodniowo. Biedne dzieci, gdy w dusznym powietrzu muszą się uczyć. — A czy władze liczą się z siłami ludzkimi, jeżeli każą pracować *kobircie* 32 godz. tygodniowo? (Echo Przemyskie.)

Szczegółowe plany lekcyjne na tygodnie i miesiące całego roku, dla szkół ludowych 1 klasowych o jednym nauczycielu z nauką podzielną, o języku wykładowym polskim, uchwalone na tegorocznej konferencji okręg. w Krośnie wyszły już z druku 20. b. m. i są do nabycia u p. *Wincentego Manierskiego*, nauczyciela w Jedliczu ad Krosno, po cenie 1 zlr. 20 ct. za egzemplarz.

Ruskich kolegów naszych prosimy usilnie o rozszerzanie „*Szkolnictwa*“ pomiędzy nauczycielami Rusinami, gdyż tylko o! powiększenia się liczby prenumeratorów w ruskich okręgach szkolnych zależy wypełnienie *ich stusznego* *żądania* tj. wydawania do „*Szkolnictwa*“ *dodatku w języku ruskim*.

Oczekujemy zatem czynnego poparcia ze strony ruskich czytelników naszych, poczem poczynimy konieczne, do wydawnictwa wzmiankowego dodatku zarządzenia.

Wpisowe do galic. „*Towarzystwa nauczycieli ludowych*“ wynosi 1 zlr., wkładka roczna 1 zlr. Przyściepajcie doń rażno Koledzy i Koleżanki! Wspólna moc tylko ocalić nas może!

Pamiętajcie koledzy o naszym funduszu prasowym! Z chwilą zwołania parlamentu, do którego wiele żywotnych wnosimy spraw — okazuje się konieczna potrzeba wydania *dodatku niemieckiego* a koszta takowego zabezpieczyć nam może *jedynie fundusz prasowy!*

Składki. Dla ociemniałego kolegi Śnieszka A. nadesłali pp. nauczyciele częściowej konf. okr. powiatu sądowego Głogów 4 zlr.

Na fundusz posagowy dla sierót po nauczycielach pp. Folwarczny A. 50 ct., St. Dżugan 1 zlr. 20 ct. Moskwiński A. 1 zlr. 10 ct.

Na koszta deputacji do Wiednia złożyli: uczestnicy Zjazdu w Stryju 36 zł. 37 ct. — następnie pp. Hilary Garbiński z Rabczyc 1 zł., Jan Mayer z Biecz 50 ct., Ludwik Popowicz ze Studzianki 50 ct., Józef Gątkiewicz z Kopyczyniec 1 zlr. Marcin Reszczyński z Łukowca 50 ct., Józef Bober z Grybowa 1 zlr., Grono naucz. szk. wydź. męsk. w Tarnowie 3 zlr. 60 ct., Cyryl Kuczyński z Mszany 50 ct., Grono naucz. w X. 2 zlr. 80 ct., Bazyl Synycia z Poluchowa 25 ct., Michał Rychwicki i Petronela Grodzicka z Korzelic

po 25 ct. Tadeusz Krawiec z Markowy 1 zlr., I. M. i F. T. 2 zlr., uczestnicy konf. okręg. w Przemyśle 2 zlr. 40 ct., uczestnicy konf. częściowej w Zaleszczykach 9 zlr. 55 ct., grono naucz. okręg. sądow. Kolbuszowskiego 6 zlr. 10 ct., uczestnicy konf. okr. w Zbarażu 5 zlr. 90 ct., G. Podlewski ze Skorodyniec 1 zlr., Karol Ludwig z Pasiecznej 1 zlr., grono naucz. okręgu brzozowskiego 10 zlr. 25 ct., Tomasz Palarczyk z Łętowni 1 zlr., Eustachy Pawluk z Zubkowa 50 ct., grono naucz. w X 8 zlr.; uczestnicy częściowej konf. w Tlustem 8 zlr.; uczestnicy konf. okr. w Śniatynie 2 zlr. 35 ct. Ignacy Krogulski z Dąbrowicy 50 ct. nauczyciele okr. Bohorodczańskiego 8 zł.

Od Administracji. Dobiega do kresu III kwartał, upraszamy przeto uprzejmie Szan. Odbiorców naszego pisma o odnowienie prenumeraty oraz wyrównanie zaległości z roku 1895, 1896, 1897 i 1898.

URYWKI PEDAGOGICZNE.

Ten jest bogaty, kto sam mało potrzebuje, bo wtedy ma więcej środków, aby drugim pomagać.

Komeński.

Tylko z pomocą myśli i uczynków stajemy się tem, czem jesteśmy, i czem być mamy.

Montschelle.

Ten jest dopiero artystą, dla kogo nie ma tajników sztuki.

Alfr. Konar.

Człowiek nie może dać innym więcej nad to, co sam posiada.

Bol. Prus.

Szkolnictwo jest wozem toczącym się na czterech kołach. Kołami zaś jego są: Wykształcenie, płaca, nadzór, wolność. Jeżeli tylko jedno z tych kół jest zepsute, to już cały wóz mało co warta.

Dinter.

Jeżeli dziecko do myślącego patrzenia i myślącego poznawania zaprawisz, to czynisz dla niego daleko więcej, aniżeli wtedy, gdy go tylko mechanicznego czytania i pisania uczysz. Czytanie i pisanie bez myśli nie nie warto, i dlatego to z tej sztuki ludzie jak najmniej mają korzyści; ale z oka dobrze spostrzegającego, z ucha dobrze słyszącego i z dobrze myślącego umysłu każdy i w każdej chwili życia swego ma pożytek.

Karol Ehrlich.

Dobry nauczyciel ma tę przyjemność, że może przyrodę w jej własnej pracowni podpatrywać, jej robocie się przyglądać, i jej usiłowaniu i dążeniu nadać kierunek zmierzający do dobra ludzkości. On wespół z rodzicami ma tę rozkosz zostania dobrodziejem przyszłego pokolenia i być nim nawet wtedy, gdy kości jego już spruchniały i imię jego zapomniane.

Godike.

Oświata jestto przejście ludu z ciemnoty i błędów do poznania prawdy, uwolnienie się od przesądów, nabycie prawdziwych pojęć i zasad, uzdrowienie rozumu, zbliżenie się do przeznaczenia i godności człowieczej, i nauczenie się wykonywania obowiązków i praw stąd wynikających.

Rudolf Becker.



Sztuczne

■ SZCZĘKI i ZĘBY ■

➡ w najlepszym gatunku ➡

➡ i po nader przystępnej cenie ➡

dostarcza **JAN HERMANN** w Nowym Sączu
w domu dra Dawida obok placu 3^{go} Maja.

REUMATYZM

Gościec, kurcze, suche bóle, bóle przy influency,
koi i leczy w zupełności

SAPOMENTHOL

najlepsze nacieranie uśmierzające, Eugeniusza Matuli, aptekarza w Radomyślu koło Tarnowa. Cena 70 ct. za słoik. Do nabycia w każdej większej aptece! Składy główne w następujących aptekach:

Lwów:	Piotra Mikolascha	Stryj:	Gärtnera
—	Krzyżanowskiego	Kopyczyńce:	Redera
—	Tyt. Łazowskiego	Podgórze:	Dyoniz. Matuli
Kraków:	K. Wiszniewskiego	Rzeszów:	Karpińskiego
—	w Drogueryi Zopotha i Sp.	Brzozów:	Tad. Kotowicza
Tarnów:	I. Sokalskiego	Przemysł:	Mańkowskiego
—	I. Niesiołowskiego	Grybów:	Nowaka
—	G. Szancera	Strzyżów:	Zajączkowskiego
Gródek:	Heschelesa	Bielsko:	A. Frankla
	Nowy Sącz:	Stan. Pawłowskiego	

Po otrzymaniu uależytości lub za zaliczką wysyła wprost 2 razy dziennie apteka w w Radomyślu koło Tarnowa. Przesyłając pieniądze, należy dołączyć 6 ct. na przesyłkę za przekazem.

Poświadczenia co do skutku:

Użycie Sapomentholu uśmierzyło mej żonie znacznie bóle w nodze, proszę o przysłanie dalszych 2. słoików pocztą za zaliczką.

Perehińsko

K. Rozwadowski

Stosownie do życzenia W. Pana poświadczam z przyjemnością, że Sapomenthol pańskiego wyrobu skutkował znakomicie i proszę jeszcze o 1 słoik tegoż.

Radomyśl

W. Broniowski

Proszę uprzejmie o ponowne przysłanie mi pocztą 2 słoiki Sapomentholu po 2. zhr. 50. ct. przyczem donoszę, że jest on wyśmienitym środkiem nawet w cierpieniach zewnętrznych zastarzałych i niewymownie jestem wdzięczny Panu P. M. za polecenie mi tegoż.

Beniowa p. Młaki

Józef Ascherl.

Proszę o jeden słoik Sapomentholu przyczem donoszę, że po pierwszym doznałem widocznej ulgi.

Polany Krempna.

Jan Gawlas.

Największy skład Maszyn do szycia SINGERA

czółenkowych i pierścinkowych
i rowerów

JÓZEFA IWANICKIEGO następcy

w Krakowie, Rynek 25.

Na składzie znajdują się również maszyny do robienia pończoch i maszyny do prania.

➡ Cenniki ilustrowane przesyłam franco. ➡



Na raty od 30 zhr. począwszy.

Frekwentant

kursu wydziałowego z grupy trzeciej
ma do sprzedania:

- 1) komplet *litografowanych wykładów* w s y s t e m i c h przedmiotów tejże grupy za 5 zhr.;
- 2) *rysunki z geometrii wykresłnej* na 26 kartonach po 30 ct. = 7 zhr. 80 ct.;
- 3) najważniejsze podręczniki do tejże grupy przeznaczone a mianowicie *Geometrię wykresłną, Algebrę, Trygonometrię i Naukę stylów* za 4 zhr.

Blizszej wiadomości udzieli „Administracya „Szkolnictwa“ w Nowym Sączu“.

Księgarnia

antykwarska i muzyczna

K. WOJNARA i Ski w Krakowie (ul. Floryańska 20)

dostarcza szkołom ludowym wszelkich książek szkolnych, zeszytów i innych przyborów do pisania pod bardzo korzystnymi warunkami

➡ Przy większych zamówieniach znaczny rabat. ➡

Teatrom amatorskim dostarcza się muzyki (na małą lub większą orkiestrę) do sztuk ludowych ze śpiewami. — Kółkom śpiewackim i miłośnikom muzyki dostarcza się wszelkich nut do śpiewu solowego lub zbiorowego (kwartety), jakoteż wszelkich innych nut i podręczników muzycznych (szkoły).

W Księgarni mieści się też administracya ilustrowanych czasopism: „*Polaka*“, pisma dla wszystkich, poświęconego sprawom polskim we wszystkich trzech zaborach, tudzież „*Gwiazdki*“, pismka dla dlatwy i młodzieży. „*Polak*“ kosztuje rocznie 1 zhr., „*Gwiazdka*“ 40 ct., „*Polak*“ wraz z „*Gwiazdką*“ rocznie tylko 1 zhr. 25 ct. — Na żądanie posyła się numer na okaz.

Tamże znajduje się główny skład wydawnictw ludowych, książek do nabożeństwa, kalendarzy, tudzież administracya „*Wydawnictwa groszowego im. T. Kościuszki*“, która poleca znakomite dziełka do bibliotek szkoln. lub bibliotek Kółek rolniczych.

Zamówienia

na portrety olejne, kredkowe (z fotografii)
obrazy kościelne i wszelkie roboty artystyczne

przyjmuje **Bolesław Weiss**

art. malarz w Nowym Sączu.

Do nabycia w naszej Administracyi:

Kompletne roczniki „Szkolnictwa“ z roku 1894, 1895, 1896 i 1897 po 4 zhr. rocznik. Przy zakupnie kilku roczników 25% taniej oraz ułatwienia na spłatę miesięczną wedle umowy.

Szczegółowy plan lekcyjny dla szkół 1 i 2-klas. opracowany na podstawie planu i instrukcyi naukowej. Cena 80 ct. z przesyłką.

Kalendarze nauczycielskie po niższej cenie:

z roku 1896 . . . po 45 ct. z przesyłką,

„ 1897 . . . po 20 ct. „

„ 1898 . . . po 25 ct. „

Prosimy o życzliwe poparcie naszego wydawnictwa i liczne zamówienia.